

o. Andrzej A. Napiórkowski, paulin

DROGA KRZYŻOWA

O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

WSTĘP

Istotą chrześcijańskiego dialogu jest przede wszystkim modlitwa. Drugi Sobór Watykański akcentując duchowy wymiar ekumenizmu, wyraźnie zachęca do niej, gdy za duszę całego ruchu ekumenicznego uznaje nawrócenie serca i świętość życia, łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami. (por. UR, 8).

Należy sobie koniecznie uświadomić, że dialog ma swoje ograniczenia. I jak miłość jest bez granic, tak każdy dialog ma swoje granice – wyznaczone przez prawdę, która nie może być przedmiotem układów czy wynikiem pertraktacji. A do pełnej prawdy o naszej wierze w Chrystusa może nas doprowadzić jedynie Duch Święty. Nikt z nas nie wie, jak ma wyglądać zjednoczony Kościół czy też, jaki kształt przyjmie widzialna jedność wśród chrześcijan. – To tajemnica działania trzeciej osoby Trójcy Przenajświętszej.

Dlatego prosimy Ducha Świętego, aby nasza modlitwa z cierpiącym Jezusem była właściwa i przyniosła dar jedności i pokoju dla wszystkich w Niego wierzących. Prośmy o wzrost duchowości komunii przede wszystkim wewnątrz nas samych, a następnie w łonie kościelnej wspólnoty i poza jej obrębem. Prośmy o wielorakie pojednanie: najpierw nasze z Bogiem, następnie z drugim człowiekiem oraz z całym nas otaczającym stworzeniem i wreszcie o pojednanie nas samych ze sobą.

Trzeba często schodzić się na modlitwę o jedność Kościoła, którą sam Zbawiciel w przeddzień swej śmierci gorąco wznosił do swego Ojca: Aby wszyscy byli jedno (J 17,21). Dlatego tak wielki sens ma właśnie rozważanie krzyżowej drogi naszego Pana, bo jest ono duchowym z Nim zespoleniem w tych szczególnych godzinach Jego męki, gdy On sam modlił się za nas. Takie rozważanie staje się jednocześnie Jego i naszą modlitwą o jedność.

Stacja I

Pan Jezus skazany na śmierć

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Pomiędzy wyrokiem śmierci na Jezusa, a moją osobą istnieje wiele tajemnych powiązań. W świetle wiary w Jezusa jako Chrystusa moje czyny albo Go ułaskawiają, albo są dla Niego niesprawiedliwym wyrokiem. Pomnażam jeszcze bardziej grzech świata i przygniataam Tego, który mnie kocha...

Po której właściwie stoję stronie? Piłata czy Sądzonego?

Czy nie nazbyt łatwo relatywizuję dzisiaj każdą prawdę? Czy nie jest moim nawykiem cyniczne pytanie: *A cóż to jest prawda?*

Moja obojętność, będąca Piłatowym obmyciem rąk, jest jednoznacznym skrepowaniem dłoni Chrystusa. Niestety, to ja nie chcę, aby On działał w moim życiu. To ja nie pozwalam, aby On skutecznie działał w życiu innych chrześcijan. To moja bezduszość i apatia blokują wysiłek Ducha Świętego na rzecz zjednoczenia wszystkich wyznawców Chrystusa.

Panie, o związanych rękach, ocal sumienia wszystkich chrześcijan od zasadzki zwątpień, od udręki sceptycyzmu, od sprzedajnego oportunisty, a nade wszystko od zbrodni niesprawiedliwych sądów zimnej obojętności...

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, z cierniową koroną na głowie, uformuj nasze sumienia.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja II

Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

K. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Pokornie przyjąłeś, Jezu, krzyżową belkę na swoje rozpostarte ramiona. Sznurem spętano twoje ręce i nogę. Powiązano Ciebie nawet z kroczącymi przed Tobą łotrami. Targa Tobą, Panie, każdy, kto w swojej kapryśnej woli nie rozumie odwiecznej zasady zmartwychwstania dokonującej się w krzyżu.

Moje łotrostwo, o Chryste, jest grubym sznurem zniewalającym mnie samego, Ciebie i innych. Tak mało w naszym chrześcijaństwie pojmowania sensu krzyża. Dobrze, że nasi bracia luteranie mocniej i wyraźniej rozważają tajemnicę krzyża.

Wierzący w Ciebie, zjednoczeni w naśladowaniu i połączeni krwią wszystkich męczenników, nie mogą pozostawać podzieleni. Zbyt wiele jest dzisiaj sił, które chcą zniweczyć tajemnicę odkupienia, dlatego musimy wszyscy razem wyznawać tę samą prawdę o Krzyżu!

Niech Duch Święty sprawi, aby krzyż, który spoczął na Twoich, o Jezu, ramionach był dla nas wszystkich narzędziem wspólnoty i jedności. Niech Twój Duch pouczy mnie, że nigdy nie dźwigam krzyża samotnie, bo jesteś zawsze ze mną: i Ty, i tysiące sióstr i braci w duchowej komunii.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, z krzyżem na ramionach, naucz nas prawdy o krzyżu.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja III

Pan Jezus upada pod krzyżem

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Nie mogłeś, Jezu, nie upaść...

Upadałeś często na Swoje przeczcigodne oblicze, bo ręce związane z poprzeczką nie mogły Cię uchronić przed upadkiem. Ciężar *patibulum*, uderzenia rzymskiego bicia i szarpanie sznurem pozbawiały Ciebie równowagi. Bardzo ciężki jest dar zbawienia, zamknięty w krzyżu, podjętym i za moje zbawienie...

Upadasz, Jezu, aby ogrom zbawienia nabrał wymiarów kosmicznej pełni, i aby dzięki temu nikt z ludzi i całego stworzenia nie był wyłączony z tej wszechogarniającego łaski zbawienia, które nam ofiarujesz jako Bóg-Człowiek.

W słabości moc się doskonali – pouczy nas później św. Paweł. Ale czy moje upadki, Panie, są także konieczne?

Ty znasz moje siły i wiesz, na co mnie stać. Ufam, że podniesiesz mnie z każdego upadku, bo to mnie absolutnie przekracza.

Daj, Jezu Chryste, wszystkim chrześcijanom dźwignąć się ze straszliwego upadku podziału. Niech zniknie zgorszenie podziału! Niech rozłam przestanie hamować i zrażać świat przed poznaniem Ciebie i zaczerpnięciem Twoich mocy zbawczych.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, upadający pod krzyżem, dźwigaj nas z naszych słabości.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja IV

Pan Jezus spotyka Swoją Matkę

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Spotkanie z Matką – to jeden z nielicznych momentów umocnienia na Twojej, Jezu, krzyżowej drodze. W tym fizycznym i duchowym cierpieniu uradowała Cię Jej obecność. Poczuleś ciepło matczynej obecności...

Spotkałeś najbliższego Ci na ziemi człowieka i nie mogłeś go nawet dotknąć, bo Twoje ręce tak mocno przylegały do krzyża. Nie wypuściłeś go nigdy ze Swoich rąk...

Ponad swoje ludzkie doznania i uczucia przedłożyłeś dobro każdego z nas, słabych ludzi ...

Maryja, Twoja Matka, wcale nie rozwiązywała sznurów, nie zepchnęła belki z Twoich ramion – dobrze rozumiała sens krzyża. Ona nie tylko Ciebie spotkała, ale poszła z Tobą dalej, na samą Kalwarię, dlatego stała się i naszą Matką...

Maryjo, Matko naszego Pana, naucz wszystkich chrześcijan nieodrzucać krzyża, ale akceptacji i wiary w sens cichego i przemożnego działania Bożej Opatrzności wśród wszelkich struktur tego świata.

Maryjo, kiedy nam zacznie brakować sił, kiedy przyjdzie zwątpienie i pustka, niech Twój wzrok doda nam odwagi, a ciepło Twoje macierzyńskiej obecności, sprawi, że staniemy się przykładem wierności wobec drogi wytyczonej przez Chrystusa – jedyne Pana i Zbawcy nas wszystkich.

WSZYSZY

Ojcze nasz...

K. Matko o przebitym sercu, Twojemu Synowi nas oddawaj.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

K. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Powracającego z pracy, zmęczonego fizycznie, Szymona przymuszono do dźwigania krzyża. Szymon pomaga nieść krzyż..., ale czy tak jest faktycznie?

To przecież Ty, Jezu, niesiesz jego krzyż. Szymon chwytą się belki bez entuzjazmu, pozostaje bowiem daleki od zrozumienia, czym ten trud i ból zaowocował w tamtym momencie dla świata, także dla niego samego...

Tak naprawdę, to Ty, Jezu, dźwigałeś jego krzyż. Istnieje bowiem ostatecznie tylko jeden krzyż, ten Twój...

Ja, Panie, nie tylko, że odrzucam własny krzyż, ale nie chcę pomóc ani Tobie, który przecież dźwigasz mój, ani tym bardziej innym... Zapominam zbyt często, że pomagający więcej bierze niż daje.

Jezu, Ty znasz mnie dobrze, a ja w Tobie uczę się coraz lepiej siebie samego. I muszę dziś wyznać, że w rzeczywistości to ja nie tylko, że nie niosę krzyża, ale chyba nawet nie potrafię go dźwigać. W miarę upływu lat pozbywam się tej powierzchownej wiary, że mogę nieść krzyż. Bo tak naprawdę do czego jestem jeszcze jedynie zdolny, to tylko go adorować...

Boski Mistrzu z Nazaretu, pomnóż zastęp chrześcijańskich cyrenejczyków. Niech Twoich wyznawców tej miary, co abbé Paul Couturier, prekursor ekumenizmu, bł. Maria Gabriela Sagheddu, trapistka – patronka jedności w Kościele katolickim, prawosławny ksiądz Aleksander Mień czy luterański pastor Dietrich Bonhoeffer, nigdy nie zabraknie we współczesnym świecie.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, silny w słabości, obdarz nas pasją pomagania potrzebującym.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusowi

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Jak dobrze, że są wspaniałe kobiety, które dzielnie się potrafią przedrzeć przez kordony obojętnych i głupich ludzi, przez sploty ludzkiego zła. To one potrafią przechować w sercu niezniekształcone oblicze drugiego człowieka.

Święta Weronika zdobyła dla wszystkich czcicieli Chrystusa Jego mandylion, Jego pełen boleści wizerunek nieuczyniony ręką ludzką. Odkrywanie tego cierpiącego oblicza na progu trzeciego tysiąclecia wiary staje się dla nas doskonałą okazją ku dążeniom do pełnej jedności. Kontemplacja oblicza Nazarejczyka pozwala nam bowiem zbliżyć się do tajemnicy Jego bóstwa, które ujawnia się w ostatniej godzinie Krzyża. Jest to tajemnica w tajemnicy, którą człowiek może jedynie adorować na kolanach.

Jezu Chryste, umęczony i wyszydzony, ucz mnie wrażliwości na bliźnich. Gest miłości wobec Twego świętego oblicza, to troska o oblicze całego chrześcijaństwa, aby niepodzielone zajaśniało wreszcie pełnym blaskiem prawdy. Okaż nam swoje oblicze, a będziemy zbawieni i pojednani.

Św. Katarzyna ze Sieny, św. Brygida Szwedzka, św. Benedykta od Krzyża (Edyta Stein), Matka Teresa z Kalkuty – to żywe przykłady niesłabnącego zaangażowania na rzecz jednego Chrystusowego Kościoła, aby był on narzędziem zbawienia w świecie i dla świata. Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami!

WSZYSTCY

Ojcze nasz...

K. Panie o pokrwawionym obliczu, odnów w nas obraz Boży.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja VII

Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

K. Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Nauczono mnie wierzyć, że człowiek nigdy nie jest kuszony ponad swoje siły, że ciężar życia nie bywa ponad siły człowieka...

Kolejny Twój upadek, o Chryste, pokazuje, że Twoja łaska nie tylko sięga do granic mojej rozpacz, do dna mego załamania, ale że ona sięga jeszcze dalej. Twój upadek jest tak bardzo powiązany z każdą tragedią człowieka, Kościoła i świata. W krzyżu przygniatającym Ciebie spotykają się wszystkie nasze słabości. W Twoim upadku stałeś się dla nas największym punktem oparcia...

I w tym ogromie doświadczanego cierpienia, byłeś cały czas człowiekiem. Przez Wcielenie zjednoczyłeś się przecież jakoś z każdym człowiekiem. Pracowałeś ludzkimi rękoma, myślałeś ludzkim umysłem, działałeś ludzką wolą, kochałeś ludzkim sercem, cierpiałeś prawdziwie... (por. *GS*, 22)

Panie Jezu, niech przez Twoje upadki, Twój duch przyniesie wszystkim chrześcijanom łaskę jedności! Błagałeś przecież Ojca za przyszły Kościół, gdy mówiłeś: *nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, by świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał* (J 17, 20 –21).

WSZYSCY

Ojczy nasz...

K. Panie, utrudzony ciężarem krzyża, daj nam łaskę dźwigania się z upadków.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja VIII

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Święty Łukasz w swojej Ewangelii zanotował: *A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!”* (23, 27–28).

My dzisiaj, córki i synowie jerozolimskich kobiet, słuchamy Twego, o Chryste, napomnienia z pokorą, aby wreszcie zapłakać nad sobą samym i swoim grzechem...

Zapłaczmy wreszcie nad Kościołem, Twoim dziełem dla naszego zbawienia, który tak bardzo żeśmy rozdarli, wypaczyli i zniszczyli...

Zapłaczmy nad podziałami, jakie wskutek naszej ludzkiej żądzy dominacji i władzy, podzieliły Twój Kościół!

Daj nam, cierpiący Chryste, wreszcie przejrzenie i poznanie prawdy o naszej pysze i próżności, o naszym zakłamaniu! Daj, abyśmy pojęli, że prawda o nas wyjaśnia się dopiero w Twojej tajemnicy, albowiem to Ty, jako Słowo Wcielone – odwieczny Bóg, który stał się Człowiekiem – objawiłeś w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazałeś nasze powołanie.

Łzy są darem Bożym; przynoszą ulgę w cierpieniu, przywracają pokój ducha i serca. Łzy żalu zmywają nasze katolickie nieprawości, jakich dopuściliśmy się wobec braci prawosławnych i protestantów.

Nasze wyciągnięte dłonie – jak u jerozolimskich kobiet – są puste. Napelnij je, o Jezu, Twoim świętym Słowem, które zjednoczy nas wszystkich.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, pocieszający płaczących, udziel nam daru łez i modlitwy.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja IX

Pan Jezus upada po raz trzeci

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Mnożą się, Chryste, Twoje upadki. Ale z każdego jednak powstajesz. Wytrwałość, z jaką kroczysz krzyżową drogą, mówi mi o Twojej do mnie miłości.

Twoim powstaniem podnosisz na nowo swoich naśladowców, którzy – niegodni Twojego imienia – tak bardzo zawiedli Ciebie i cały świat... Już przecież tyle razy w historii przestawaliśmy być solą ziemi i światłością świata. Lecz dzięki mocy Twojego ducha, który nieustannie przebywa w Twoim Kościele, prosimy, aby sól ziemi na nowo stała się słona, a światło zyskało swój blask...

Spraw, Panie Jezu, aby chrześcijanie byli zawsze na tym świecie znakiem eschatologicznej nadziei, aby zwiastowali mu Ewangelię miłości, która nie jest z tego świata.

O, dobry Jezu, spraw, aby żaden upadek nigdy nas nie zatrzymał w drodze do Ciebie! Nakłoń nas, abyśmy szli naprzód Twoją drogą, drogą krzyża... Jest to droga trudna, ale jedyna, która wiedzie ku chrześcijańskiej jedności i komunii.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, raz jeszcze upadający na ziemię, umocnij nas na drodze krzyża.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja X

Pan Jezus z szat obnażony

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Z Jezusa ściągnięto tunikę, odarto Go z szat. W milczeniu stanął odważnie naprzeciw szydzącego i złorzeczącego Mu tłumu, śmiertelny w swoim człowieczeństwie, nieśmiertelny w swoim bóstwie.

Nagi Człowiek...Nagi Bóg...

Jezu Chryste, w swojej przeschłachetnej i niezniszczalnej godności człowieczeństwa, naucz mnie dostrzegać i szanować piękno każdego człowieka ze względu na jego człowieczeństwo.

Naucz mnie szanować człowieka, a nie jego szaty. Naucz mnie przyodziewać każdego człowieka wielkością Twego podobieństwa, którego On jest przecież wspianym obrazem.

Nagi Boże, daj mi łaskę miłowania moich braci i sióstr chrześcijan! Miłość jest przecież najgłębszym, życiodajnym nurtem procesu zjednoczenia. Miłość zwraca się do Boga jako najdoskonalszego źródła komunii – która jest jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego – aby z tego źródła czerpać moc tworzenia komunii ludzkiej, chrześcijańskiej... Daj mi, Panie Jezu, łaskę wytrwałej modlitwy, gdyż ona jest skutecznym środkiem uproszenia łaski jedności!

Obnażony Chrystus to naga prawda. Niech wszyscy chrześcijanie zaczną dostrzegać sama istotę ich wiary! Prosimy cię Jezu, abyśmy ujrzeli prawdę o naszej wierze w Twoją Osobę, a nie pokładali zbawiającej ufności w drugorzędnych dodatkach tradycji czy zmiennych postanowieniach kościelnego prawa.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, odarty z ubrania, przyodziej nas w szaty prawdy i łagodności.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja XI

Pan Jezus przybity do krzyża

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Wszyscy jesteśmy współnikami tej zbrodni, jesteśmy jej współwinowajcami. To ja dnia każdego przybijam Ciebie, o Jezu, w innych ludziach swoim złem i obojętnością. Jakże zatem mogę pojąć Twój ból, gdy rzymskie kanciaste gwoździe rozdierają Twoje przenaświętsze dłonie i stopy?

A jednak jest i moje krzyżowanie – zanurzone w Twoim...

Jest i mój ból, zanurzony w czasie, kropla po kropli...

Panie Jezu, daj mi Twego Ducha, aby cierpliwość i pogoda ducha przykryły moje cierpienie, mój ból!

Przy tej stacji chcemy Cię, Panie, prosić szczególnie za katolickich chrześcijan obrządku wschodniego. Cerkiew greko-katolicka była zbyt często krzyżowana. Niech przez przyczynę swoich męczenników (zwłaszcza 28 nowo błogosławionych przez Ojca św. Jana Pawła II we Lwowie w czerwcu 2001 r.) – ofiary totalitaryzmu komunistycznego i hitlerowskiego – cieszy się wreszcie bratnim uznaniem przez inne chrześcijańskie Kościoły!

Święci Cyrylu i Metody, patronowie Słowian i Europy, módlcie się za nami!

Święty Jozafacie Kuncewiczu, biskupie i męczenniku, módl się za nami!

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, przygwożdżony do krzyża, przebacz nam wszystkie nasze winy i niegodziwości.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja XII

Jezus umiera na krzyżu

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Autor natchniony napisał: *Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Pilat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu (J 19,16b – 19a).*

Świat głosi, że śmierć jest wrogiem życia. Ty, o Jezu, umierający na krzyżu, obwieszczasz prawdę odmienną: śmierć rodzi nowe życie...

Twoja śmierć rozerwała *grobu pęta*. Z Twego przebitego serca narodził się jeden Kościół jako *podstawowy sakrament zbawienia*. W Twoim, o Chryste, Kościele, a nie naszym, owoce Twojej męki, śmierci i zmartwychwstania są nam udzielane w znakach sakramentalnych. Już nawet w chwili Twojej śmierci dosięgły one dobrego łotra, Dyzmę, którego czci powszechnie Cerkiew Prawosławna.

Panie Jezu, prosimy Cię teraz szczególnie za wszystkich chrześcijan prawosławnych. Niech Twój Duch obudzi i pogłębi w nich ekumeniczne pragnienie, abyśmy zbliżając się do siebie nawzajem, mogli cieszyć się eucharystyczną wspólnotą Twego stołu, i abyśmy ostatecznie – jako ufne dzieci – mogli wejść razem do domu jednego Ojca.

WSZYSCY

Ojcze nasz...

K. Panie, zmagający się ze śmiercią, wspomnij na nas w godzinie naszego konania.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Józef z Arymatei udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Namiestnik rzymski kazał mu je wydać (por. *Mt 27,57–58*). Zdjęcie z krzyża przebiegało już sprawnie. Najpierw wyjęto potężny gwóźdź, uwalniając obydwie stopy. Potem odklinowano poprzeczkę i opuszczono delikatnie ciało Pańskie na Całun, kładąc je na plecach. Wtedy uwolniono nadgarstki.

Najwierniejsi Tobie, Jezu, zgodnie z żydowskim obyczajem, złożyli na Twoim czole ostatni pocałunek. Tradycja przekazała, iż ten rytualny akt pożegnania dokonał się, gdy Twe ciało zostało nieco uniesione i położone na kolanach Najświętszej Panny w pozycji jako *Pietà* – *Oplakiwanie*.

Wypełniło się proroctwo Symeona. Serce Maryi przeszył miecz bólu nie do ogarnięcia. W tym bólu, o Dziewico z Nazaretu, niech będzie zawarte całe cierpienie prześladowanych chrześcijan wszystkich wyznań, także i współcześnie doznających za swą wiarę ucisku, wzgardy i wyśmiania...

Matko, zanurzona w morzu boleści, naucz mnie przebaczenia wobec tych, którzy mistycznemu ciału Twego Syna zadają ból i rany. Wyjednaj mi moc, abym pocieszał i wspierał moich cierpiących braci i siostry we wspólnej wierze!

WSZYSZY

Ojcze nasz...

K. Maryjo, Matko Bolesna, naucz nas współczucia i wielkoduszności.

W. Aby wszyscy byli jedno.

Stacja XIV

Pan Jezus złożony w grobie

K. Kląniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

ROZWAŻANIE

Ciało Jezusa owinięte w czyste płótna, zaniesiono do grobowca Józefa z Arymatei, wykutego w skale. Tam, zanim zaciągnięto cały Całun, obsypano je wonnościami.

Na Twoim pogrzebie, Jezu, było tylko kilka osób. Tylko kilka dni leżałeś w grobie...

Wszyscy chrześcijanie wyznają we wspólnym *credo nicejsko–konstantynopolizańskim*, że właśnie w tym momencie zstąpiłeś do Szeolu.

Twoje zstąpienie do piekieł oznacza, o Chryste, nie tylko to, że naprawdę umarłeś, ale też to, że swoim zbawieniem ogarnąłeś ludzi wszystkich czasów i epok, również tych, którzy ciebie historycznie uprzedzili. Twój dar zbawienia dosięgając wszystkich i wszystko, odnawia całe stworzenie...

Niech chrześcijanie umacniają w sobie przekonania, że ich życie nie kończy się ze złożeniem ich ciała w grobie! Niech bez zachwiania wierzą w swoje życie wieczne!

Panie Jezu, spraw, aby żaden chrześcijanin nie rezerwował Twego zbawienia jedynie dla siebie!

Wyznajemy, że nie ma bez Ciebie zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które mogliby być zbawieni (por. *Dz 4,12*); równocześnie wierzymy, że nikomu z tych, co Ciebie nie znają, nie odmawiasz możliwości zbawienia, gdyż w domu Twojego i naszego Ojca jest mieszkań wiele.

WSZYSTCY

Ojcze nasz...

K. Panie, złożony w grobie, Ty jesteś naszym życiem i zmartwychwstaniem.

W. Aby wszyscy byli jedno.

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

Panie, Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom:

Pokój wam zostawiam, pokój Mój wam daję;

nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła;

i aby Twoja wola się wypełniała, udzielaj mu zawsze tego pokoju,

daj Twój pokój:

Kościółom Wschodnim, Kościółom prawosławnym i ich patriarchom,

Kościółom, które wyszły z Reformacji, Wspólnocie Anglikańskiej,

Kościółom ewangelickim,

i wszystkim zgromadzeniom chrześcijańskim, które wzywają Twojego imienia,

oraz tym, którzy stoją na czele każdego z tych Kościołów.

Położ kres naszym podziałom;

i doprowadź nas do jedności doskonałej w Duchu Świętym,

który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Amen.